Sygn. akt VI K (...)

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia (...) roku

Sąd Rejonowy w R. VI Wydział Karny

Przewodniczący SSR Ewelina Serafin

Protokolant Paulina Gudaj

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Rudzie Śląskiej – M. R.

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 15 lipca 2014 roku, 14 listopada 2014 roku, 3 marca 2015 roku, 19 maja 2015 roku, 23 czerwca 2015 roku i 10 lipca 2015 roku i 18 sierpnia 2015 roku sprawy

1. Ł. L. ((...)), syna J. i B. z domu S.,

urodzonego (...) w M.,

2. A. N. (1) (N.), syna B. i W. z domu C.,

urodzonego (...) w R.,

oskarżonych o to, że:

I. w dniu (...) r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. i G. K. używając przemocy wobec K. D. poprzez przytrzymywanie na krześle zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o wartości 350 zł. na szkodę K. D. oraz pieniądze w kwocie 1.000 zł. na szkodę K. A.,

tj. o czyn z art. 280§1 kk,

II. w dniu (...) r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. i G. K. używając gazu obezwładniającego i przemocy poprzez uderzenie stołkiem doprowadzili do stanu bezbronności T. K. po czym zabrali w celu przewłaszczenia telefon komórkowy marki (...) C 902 o wartości 400 zł. na szkodę T. K.,

tj. o czyn z art. 280§1 kk

1. uznaje oskarżonych A. N. (1) i Ł. L. za winnych tego, że działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

- w dniu (...) r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu ze soba oraz z P. K. i G. K. poprzez przytrzymywanie przemocą K. D. na krześle zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o wartości 350,00 złotych stanowiący własność K. D. oraz pieniądze w kwocie 1.000 złotych stanowiące własność K. A., to jest przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.,

- w dniu (...) r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z P. K. i G. K. używając gazu obezwładniającego poprzez rozpylenie gazu w pobliżu twarzy T. K. i uderzając stołkiem pokrzywdzonego zabrali w celu przewłaszczenia telefon komórkowy marki (...) C 902 o wartości 400 zł. na stanowiący własność T. K., to jest przestępstwa z art. 280 §1 k.k.

i za to na mocy art. 280 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 kk wymierza każdemu z oskarżonych karę 3 (trzech) lat pozbawienia wolności;

2.na mocy art. 46 § 1 k.k. orzeka wobec oskarżonych Ł. L. i A. N. (1) środek kompensacyjny w postaci obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w całości poprzez zapłatę solidarnie na rzecz pokrzywdzonego K. A. kwoty 1.000,00 (jednego tysiąca) złotych, przy przyjęciu, iż powyższy obowiązek ciąży na oskarżonych solidarnie z G. K. i P. K.;

3.na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy Prawo o adwokaturze zasądza od Skarbu Państwa na rzecz:

a) adw. A. W. (1) w R. kwotę 5638,32 zł (pięciu tysięcy sześciuset trzydziestu ośmiu złotych i 32/100) brutto tytułem poniesionych kosztów obrony oskarżonego Ł. L.,

b)adw. R. R. w R. kwotę 5638,32 zł (pięciu tysięcy sześciuset trzydziestu ośmiu złotych i 32/100) brutto tytułem poniesionych kosztów obrony oskarżonego A. N. (1) ;

4. na zasadzie art. 624§1 kpk i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych zwalnia oskarżonych Ł. L. i A. N. (1) od ponoszenia kosztów sądowych, obciążając nimi Skarb Państwa;

Sygn. akt VI K (...)

UZASADNIENIE

dotyczące całości wyroku

W dniu 17 marca 2010 roku Ł. L., używający pseudonimu (...) i A. N. (1), używający pseudonimu (...), przebywali w swoim towarzystwie w piwnicy budynku przy ul. (...) w R. w dzielnicy H.. W tym dniu w godzinach rannych oskarżeni wraz z Ł. W. usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem na szkodę H. S., otwierając jego mieszkanie budynku przy ul. (...) za pomocą posiadanego przez Ł. W. klucza, w poszukiwaniu rzeczy, które chcieliby zabrać.

Po tym zdarzeniu Ł. L. i A. N. (1) spotkali się z P. K. i G. K.. Oskarżeni wspólnie z braćmi K. postanowili dokonać rozboju. W tym celu, aby nie zostać rozpoznanymi, założyli bluzy dresowe zasłaniając kapturami twarze i głowy. Uprzednio w kapturach czterech bluz dresowych wycięli otwory w miejscach oczy.

Około godziny 11.50 w tym przebraniu Ł. L., A. N. (1), P. K. i G. K. poszli do punktu skupu złomu znajdującego się w budynku położonym w R. przy ul. (...). W punkcie tym przebywała wówczas pracownica K. D.. P. K. lub Ł. L. wszedł pierwszy, podszedł do siedzącej za biurkiem K. D. i przytrzymywał ją siłą na krześle. Bezpośrednio po nim, do pierwszego pomieszczenia za drzwiami wejściowymi punktu skupu złomu, weszli pozostali sprawcy. P. K. lub Ł. L. podszedł do biurka, za którym przytrzymywana była pokrzywdzona, otworzył szafkę i szuflady, z których zabrał pojemnik z monetami i kosmetyczkę z pieniędzmi. W tym samym czasie A. N. (1) poszedł do następnego pomieszczenia w punkcie skupu i ze stającego tam stołu zabrał należący do K. D. telefon komórkowy (...) o wartości 350 złotych, a także próbował otworzyć szufladę stołu. Podczas tego zdarzenia, sprawcy krzyczeli do pokrzywdzonej aby powiedziała im gdzie ma pieniądze i oddała im pieniądze. G. K., zgodnie z przyjętym przez sprawców podziałem ról, miał za zadanie pilnować czy nikt się nie zbliża się do punktu skupu złomu, dlatego też stał przy jego drzwiach. Kiedy A. N. (1) wyszedł z zaplecza sklepu sprawcy uciekli, zabierając ze sobą oprócz telefonu pieniądze w łącznej kwocie 1000 złotych, stanowiące własność właściciela punktu skupu. P. K. pobiegł wraz z oskarżonymi do klatki obok punktu skupu złomu, natomiast G. K., sam poszedł w miejsce gdzie wcześniej się umówili. Na terenie ogródków działkowych podzieli się częściowo skradzionymi pieniędzmi. Trzech uciekających razem sprawców widział, wychodzący ze sklepu, M. K..

W dniu (...) roku oskarżeni wraz z P. K. i G. K., przed godz. 22.00 przyszli do sklepu (...) w R. przy ul. (...). Chcieli oni ukraść ze sklepu pieniądze i sprzedawane tam środki psychoaktywne tzw. „dopalacze". W sklepie wówczas przebywał sam T. K.. G. K. wszedł jako pierwszy do sklepu i rozpylił w kierunku twarzy pokrzywdzonego gaz łzawiący. T. K. wybiegł wówczas zza lady i zaczął szarpać się z napastnikiem., uderzył go w twarz. G. K. nadal szarpiąc się z pokrzywdzonym, zaczął krzyczeć do pozostałych sprawców aby mu pomogli. Wówczas do sklepu wszedł także P. K., a A. N. (1) i Ł. L. pozostali obok drzwi sklepu aby sprawdzać czy nikt nie idzie. P. K., gdy podszedł do pokrzywdzonego

uderzył go stołkiem w plecy i zabrał z lady jego telefon komórkowy marki S. (...) o wartości 400 złotych Potem zarówno oskarżeni jak i bracia K. wspólnie uciekli z tego miejsca.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: zeznań K. D. (k. 2-4, k. 880v, k. 1724v-1725, k. 1843v, k. 2293v-2294v), zeznań M. K. (k. 15, k. 823, k. 1769-1770), zeznań W. L. (k. 59-60, k. 881), wyjaśnień G. K. (k. 63-65, k. 92-93), wyjaśnień i zeznań Ł. W. (k. 73-74 i k. 719 akt II K (...), k. 715-716, k. 2444v-2445) wyjaśnień M. G. (k. 69-71 i k. 94-97 akt II K (...)), zeznań T. K. (k. 40-42, k. 49-50, k. 66-67, k.823-824, k. 1725), zeznań A. S. (k. 52-53, k. 823, k. 1770), wyjaśnień i zeznań Ł. W. (k. 244v-2445 oraz k. 73-74 k. 719 i k. 715 akt o sygn. II K (...) kolejna syn. II K (...),), zeznań K. A. (k. 136-137, k. 881, k.1725v, k. 1725v), zeznań K. C. (k. 1123b, k. 1956v) zeznań J. S. (k. 1123b-1123c, k. 1956v-1957), zeznań A. H. (k. 1903v), zeznań A. W. (2) (k. 1879v), wyjaśnień A. N. (1) i Ł. (...) założonych w toku postępowania o sygn. akt (...) (k. 65-67, 83-87, k. 113-114,k. 61-62, k. 90-91, k. 107-108) częściowo na podstawie wyjaśnień P. K. (k. 85-86), ponadto na postawie protokołów oględzin (k. 8-12, k. 29-34, k. 45-48), protokołu zatrzymania rzeczy z załącznikiem (k. 120-123), pokwitowania (k. 124) opinii sądowo – psychiatrycznych (k. 319-322, k. 323-325), informacji Dyrektora (...) (k. 989), odpisu kwestionariusza (k. 1638), opinii Dyrektora Aresztu Śledczego w T. (k. 1800-1802), wydruków ze strony internetowej (k. 2013-2014), kart daktyloskopijnych (k. 2270-2271), opinii z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 2273-2275).

A. N. (1) urodził się w (...) roku, jest kawalerem, postaje w związku z J. W.. Oskarżony ma wykształcenie podstawowe, w 2015 roku ukończył kurs zawodowy dla kierowców wózków widłowych. Obecnie pracuje w firmie (...) na podstawie umowy zlecenia, jego miesięczny dochód wynosi ok. 1200 złotych. A. N. (1) był karany sądownie za popełnienie przestępstw, odbywał kary pozbawienia wolności (dowód: dane o podejrzanym k. 270, karta karna k. 2077-2079, kopia zaświadczenia i zezwolenie k. 2476-2477, oświadczenie k. 2478, sprawozdanie z wywiadu środowiskowego k. 250-2502, dane o odbywaniu kar pozbawienia wolności k. 2538-2540, zeznania G. Ż.).

Ł. L. urodził się w (...) roku, jest kawalerem. Oskarżony ma wykształcenie podstawowe. Ł. L. był karany za popełnienie przestępstw, a także odbywał kary pozbawienia wolności. Przewidywany koniec wykonywania orzeczonych wobec oskarżonego kar to 10 kwietnia 2021 roku, w warunkach izolacji penitencjarnej przebywa od 1 września 2011 roku (dane o podejrzanym k. 276, karta karna k. 2073-2076, opinia k. 2512-2516).

Oskarżony A. N. (1) w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. W toku pierwszego rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji udzielił odpowiedzi na pytania wskazując, iż zna oskarżonego Ł. L. z podwórka, a młodszego z braci K. zna z widzenia. Wyjaśnił, że nie wie dlaczego współoskarżeni wskazują na nich jak sprawców rozbojów, być może chcą w ten sposób chronić kolegów (k. 781v). W toku ostatniego rozpoznania sprawy przed Sądem I instancji Adrian N. zgodził się na udzielanie odpowiedzi na pytania Przewodniczącej (k. 2480). W udzielonych odpowiedziach oskarżony nie wskazał na żadne okoliczności, które obiektywnie wykluczyłoby możliwość jego udziału lub udział współoskarżonego w zarzucanych im rozbojach, oprócz tego, iż w dniu (...) roku nie opuszczał dzielnicy H.. Jednocześnie wyjaśnienia oskarżonego złożone na tym terminie rozprawy odnośnie wydarzeń w dniu (...) roku były sprzeczne z jego wyjaśnieniami złożonymi w sprawie o sygn. akt II K (...). Oskarżony A. N. (1) w żaden sposób nie potrafił wytłumaczyć jak odcisk jego linii papilarnych znalazł się w miejscu zdarzenia, tj. punkcie skupu złomu przy ul. (...) w R..

Oskarżony Ł. L. w toku całego postępowania nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. W postępowaniu przygotowawczym odmówił składania wyjaśnień. W toku rozpoznania sprawy przed Sądem udzielił odpowiedzi jedynie na niektóre pytania, wyjaśniając, iż nie zna G. i P. K. i współoskarżeni wskazując na nich jako sprawców rozboju może chcą chronić swoich kolegów(k. 781v). Ł. L. także w toku ostatniej rozprawy udzielił odpowiedzi na pytania Przewodniczącej (k. 2480-2481). W udzielonych odpowiedziach oskarżony nie wskazywał na żadne obiektywne okoliczności, które wykluczałoby możliwość dokonania przez niego i A. N. (1) zarzucanych im rozbojów.

Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonych złożonych w toku rozpoznania mniejszej sprawy. W ocenie Sądu, nie przyznanie się przez oskarżonych do popełnienia zarzucanych im czynów, zaprzeczanie znajomości z P. i G. K. stanowi

jedynie przyjętą linię obrony zmierzającą do uniknięcia odpowiedzialności za popełnione czyny. Zaprzeczenie przez A. N. (1) i Ł. L., iż popełnili zarzucane im przestępstwa pozostaje w sprzeczności ze zgromadzonymi w postępowaniu dowodami, w szczególności z wyjaśnieniami świadków, częściowo z wyjaśnieniami P. K. i G. K., z wnioskami opinii z zakresu badania daktyloskopijnego, którym to dowodom Sąd przypisał walor wiarygodności.

Za wiarygodne Sąd uznał natomiast wyjaśnienia A. N. (1) i Ł. L. złożone w toku postępowania w sprawie o sygn. akt : II K(...). Oskarżeni w tym postępowania przyznawali się od początku do stawianych im zarzutów, w tym do usiłowania dokonania kradzieży z włamaniem na szkodę H. S. w dniu (...) roku, a więc w dniu, w którym został dokonany pierwszych zarzucanych im rozbojów. Na okoliczność dokonania zarzucanych A. N. (1) i Ł. L. w tym postępowaniu czynów oskarżeni, przesłuchiwani w charakterze podejrzanych, składali wyjaśnienia, które były konsekwentne i spójne. Wyjaśnienia oskarżonych w tym przedmiocie znalazły potwierdzenie w wyjaśnieniach i zeznaniach współsprawców Ł. W. i M. G.. Ponieważ w toku postępowania prowadzonego pod sygn. akt II K (...), oskarżeni nie wyjaśniali, o której godzinie usiłowali dokonać włamania do mieszkania H. S., jak również co robili potem, a odpowiadając na pytania w niniejszej sprawie Ł. L. twierdził, iż tego dnia nie pamięta, natomiast A. N. (1) podawał okoliczności, które były sprzeczne zarówno z jego wcześniejszymi wyjaśnieniami jak i wyjaśnieniami Ł. L. i M. G., nie było możliwe ustalenie tych okoliczności na podstawie ich relacji. Przybliżony czas popełnienia przez oskarżonych przestępstwa na szkodę H. S. w dniu (...) roku możliwy był więc do ustalenia jedynie na podstawie wyjaśnień Ł. W. (k. 719), które jak opisano to poniżej zostały uznane za wiarygodne.

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania pokrzywdzonych K. D. i T. K.. Niewątpliwie świadkowie ci najwierniej potrafili przedstawić przebieg zdarzeń w toku pierwszego ich przesłuchania, które każdorazowo zostało przeprowadzone w postępowaniu przygotowawczym bezpośrednio po dokonaniu na ich szkodę rozboju. Zeznania zarówno K. D. jak i T. K. złożone w tej pierwszej fazie postępowania były najbardziej szczegółowe i zawierały opisy przebiegu zdarzeń, które znalazły potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach w stopniu wykluczającym aby była to jedynie zbieżność przypadkowa. Wskazać przy tym należy, iż zarówno K. D. jak i T. K. nie starali się w żaden sposób obciążać osób, którym w toku postępowania przygotowawczego postawiono zarzuty popełnienia na ich szkodę rozbojów. Wręcz przeciwnie świadkowie ci wskazywali, iż nie są w stanie rozpoznać sprawców. W toku rozprawy nie sugerowali się tym, kto zasiadał na ławie oskarżonych, nie starali się wskazywać na osoby oskarżony jako chociażby pasujące do zapamiętanego wizerunku sprawców rozboju. T. K. z dużą ostrożnością wskazał w trakcie okazania na G. K. jako osobę podobną do mężczyzny który rozpyliła gaz w jego kierunku, podkreślając, iż nie jest pewny tego rozpoznania (k. 66-67). Pokrzywdzeni wyraźnie opisywali jedynie te elementy zdarzenia, które zapamiętali, w pozostałym zakresie wskazując, iż części wydarzeń nie zauważyli lub nie są pewni ich przebiegu, nie starali się bezpodstawnie obciążać pokrzywdzonych.

Opisy zdarzeń wynikające z zeznań K. D. i T. K. w przeważającej części korelował z wyjaśnieniami G. K. złożonymi w toku postępowania przygotowawczego. W żadnej części zeznania T. K. i wyjaśnienia G. K. nie były sprzeczne lecz wzajemnie się uzupełniały, natomiast zeznania K. D. różniły się od tych wyjaśnień co do opisu przebiegu zdarzenia w zakresie w jakim pokrzywdzona wskazywała, iż czwarty ze sprawców wszedł do punktu skupu złomu i przy drzwiach pilnował czy nikt nie idzie. W tym zakresie, z powodów poniżej opisanych, Sąd uznał za wiarygodne w pełni zeznania pokrzywdzonej, jako konsekwentne, logiczne i znajdujące oparcie w pozostałych wiarygodnych dowodach, w tym także w części w wyjaśnieniach G. K..

K. D. wraz z upływem czasu, dzielącego składanie zeznań od zdarzenia, nie pamiętał już wszystkich opisywanych uprzednio szczegółów, co jednak w żadnej mierze nie umniejsza ich wiarygodności. K. D. w sposób konsekwentny opisała sposób zachowania się sprawców, sposób w jaki byli zamaskowani. W zeznaniach złożonych podczas jej ostatniego przesłuchania ponownie opisała w sposób spójny z wcześniejszymi relacjami sposób zachowania sprawców, a także okoliczności, które znalazły w pełni potwierdzenie we wnioskach opinii z zakresu badań daktyloskopijnych. Treść zeznań K. D. w sposób wyjątkowo precyzyjny pozwoliły określić w jaki sposób odcisk linii papilarnych oskarżonego A. N. (1) znalazł się na szufladzie stołu stojącego na zapleczu punktu skupu złomu, do której nikt poza pokrzywdzoną i właścicielem sklepu nie miał dostępu.

Także zeznania T. K. cechowała konsekwencja. Świadek praktycznie w taki sam sposób opowiadał zdarzenie, jedynie później przypomniał sobie okoliczność zdarzenia związane z uderzeniem go krzesłem. Ten element zdarzenia w zeznaniach świadka w pełni koreluje jednakże z wyjaśnieniami G. K., a także został przez pokrzywdzonego wiarygodnie osadzony w przebiegu zdarzenia, bowiem całkowicie logicznie tłumaczył on, iż w zdarzeniu miał uczestniczyć jeszcze inna osoba, skoro po tym uderzeniu puścił on sprawcę, który wcześniej rozpylił gaz.

Zeznania T. K. od początku wskazywały, iż sprawców rozboju było więcej niż dwóch. Pokrzywdzony zapamiętał i przytoczył w zeznaniach złożonych już w dniu zdarzenia, iż po tym gdy zaczął się bronić mężczyzna, który rozpylił w jego kierunku gaz, mówił do kogoś „może byście mi pomogli" (k. 41v). Nie pozostawia to wątpliwości, iż oprócz G. K. udział w dokonaniu tego przestępstwa oprócz niego brał więcej niż jeden sprawca, skoro oczekiwał on pomocy nie od jednej lecz większej ilości osób. Jak wynika to z zeznań T. K. po zdarzeniu stojący na zewnątrz sklepu mężczyźni powiedzieli mu że widzieli uciekających czterech młodych mężczyzn, według tych świadków mieszkańców dzielnicy O., co także wskazuje na liczbę sprawców. Mając na uwadze, iż T. K. w czasie zdarzenia był oślepiony gazem i zeznawał, iż niezbyt dobrze zapamiętał mężczyznę, który wszedł do jego sklepu, a następnie na rozprawie w dniu 5 września 2012 roku (k. 1725) wskazał, iż mężczyzną tym był P. K., rozpoznanie przez pokrzywdzonego G. K. jako jedynego ze sprawców, którego widział, Sąd uznał za wiarygodne jedynie dlatego, iż w pełni pokrywało się to z wyjaśnieniami samego G. K..

Z zeznaniami T. K. korelowały zeznania świadka A. S., do której pokrzywdzony pisał wiadomość tekstową w czasie gdy do sklepu wszedł napastnik, który rozpylił w kierunku jego twarzy gaz łzawiący. Zeznania A. S. potwierdziły, iż wówczas pokrzywdzony rzeczywiści używał telefonu. Ponadto relacja świadka dowodzi tego, że telefon T. K. zaraz po zdarzeniu, ok. godziny 22.00, był używany przez osobę, która wiedziała, że pokrzywdzonemu zabrano telefon z miejsca na ulicy (...), a także, że użyto wobec niego środka, po którym mogą go boleć oczy. Oczywiście brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, iż A. S. zeznawała naprawdę co do opisywanych przez siebie okoliczności.

Sąd uznał za wiarygodne prawie w całości wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego przez G. K.. Podejrzany w sposób szczegółowy i szczery opisał przebieg zdarzeń będących przedmiotem niniejszego postępowania. Jego wyjaśnienia w przeważającej części korelują z zeznaniami pokrzywdzonych, a także zostały potwierdzone przez inne wiarygodne dowody. Wyjaśnienia G. K. opisywały w jaki sposób doszło do tego, że zjawili się oni przed punktem skupu złomu ubrani w uprzednio przygotowywane w sposób szczególny bluzy dresowe, nawet to gdzie wycieli otwory w kapturach tych bluz, to czyje były to bluzy, kto wszedł do środka punktu skupu złomu i w jaki sposób następnie stamtąd uciekli. Wskazać należy, iż te wszystkie okoliczności w pełni znalazły potwierdzenie w innych wiarygodnych dowodach. Na pewno sprawcy rozboju, w tym również G. K., w punkcie skupu złomu w dniu 17 marca 2010 roku byli ubrani w bluzy z zaciągniętymi kapturami na twarzach, a dwie spośród tych bluz zostały następnie przez niego wyrzucone obok torów kolejowych. W tym zakresie wyjaśnienia G. K. znalazły w pełni potwierdzenie w konsekwentnych w tym zakresie zeznaniach K. D., protokole oględzin (k. 29-34). G. K. tą okoliczność opisał szczegółowo, wskazując w jaki sposób przygotowali bluzy z wyciętymi otworami w kapturach(k. 64v), czyją własność one stanowiły i jak wyglądały(k. 93), gdzie on porzucili bluzę swoją i brata. Pomimo odnalezienia przez funkcjonariuszy tylko dwóch takich bluz, nie budzi wątpliwości to, iż jak zeznała to K. D. (k. 3) każdy ze sprawców był zamaskowany w ten sam sposób.

Niewątpliwie prawdziwe były wyjaśnienie G. K. w zakresie tego, iż do wnętrza skupu weszli trzej mężczyźni, którzy zamierzali z jego wnętrza po pokonaniu oparu pracownika punktu dokonać zaboru wartościowych przedmiotów, i na pewno byli to P. K. i A. N. (1) noszący pseudonim (...) oraz jego znajomy Ł. (...) noszący pseudonim (...). Okoliczności te zostały potwierdzone przez zeznania K. D., wyjaśnienia P. K. w zakresie w jakim zostały one uznane za wiarygodne, wnioski opinii z zakresu badań daktyloskopijnych, potwierdzającej, iż w dokonaniu rozboju brał udział oskarżony A. N. (1), który zabrał ze stolika na zapleczu telefon, a także te wszystkie dowody, które potwierdzały, iż w dniu (...) roku oskarżeni przebywali razem i nawet wcześniej tego samego dnia usiłowali dokonać kradzieży z włamaniem w innym miejscu. Wskazana przez G. K. okoliczność dotycząca sposobu ucieczki z punktu skupu złomu , a więc to, iż sprawcy nie uciekli razem potwierdzona została przez zeznania M. K..

W ocenie Sądu, szczere były wyjaśnienia G. K. dotycząca przedmiotów skradzionych w czasie zdarzenia. Zupełne zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego było to, iż G. K., zajmując się sprawdzeniem czy nikt nie nadchodzi do punktu skupu złomu, nie obserwował równocześnie dokładnie co dzieje się wewnątrz. Zresztą skoro A. N. (1) wziął telefon z zaplecza sklepu, nie widocznego z miejsca przy drzwiach (dokumentacja zdjęciowa k. 12), nawet gdyby G. K. to obserwował nie zauważyłby co robi akurat oskarżony. Tym samym mógł nie zważyć zaboru telefony z zaplecza, jak też tego, że oprócz kosmetyczki zabrali także pojemnik na bilon. Oczywistym jest też, iż w czasie dokonywania rozboju sprawcy nie przeliczali zabranych pieniędzy, nie oglądali zawartości kosmetyczki dokładnie, nie wiedzieli zaboru jakiej kwoty pieniędzy dokonali. Jak wynika to natomiast z wyjaśnień P. i G. K., złożonych w postępowaniu przygotowawczym, współsprawcy rozbojów nie dzielili się między sobą chętnie wiedzą o przedmiotach, które zabierali pokrzywdzonym. Gdy tylko nadarzała się ku temu okazja zatajali fakt zabrania w czasie rozboju jakiegoś wartościowego przedmiotu. Tak też było w przypadku drugiego rozboju gdy P. K. zabrany telefon komórkowy zachował dla siebie, nie mówiąc o nim nawet bratu. Tym samym, skoro G. K. spotkał się ze swoim bratem i oskarżonymi po pewnym czasie w umówionym miejscu z łatwością mogli oni mu powiedzieć, iż zabrali znacznie niższą kwotę pieniędzy niż w rzeczywistości. Pobudki takiego zachowania oskarżonych i P. K. były oczywiste skoro w ten sposób większą część pieniędzy mogli zabrać dla siebie. W ocenie Sądu, nakazuje to uznać, wyjaśnienia G. K. za wiarygodne także w zakresie w jakim opisywał on co zostało przez nich skradzione w czasie rozboju w dniu 17 marca 2010 roku.

Jedyną okolicznością opisaną przez G. K. w jego wyjaśnieniach złożonych w postępowaniu przygotowawczym, która okazała się nieprawdziwa i nie sposób było uznać, iż świadek na jej temat wyjaśniał szczerze, dotyczyła tego, iż wbrew temu co twierdził, również on wszedł do punktu skupu złomu i pozostawał tam przy drzwiach, nie zaś obserwował drzwi stojąc naprzeciwko. Tym twierdzeniom G. K. przeczą wiarygodne, wyjątkowo w tej kwestii konsekwentne oraz logiczne zeznania K. D., a także same zasady doświadczenia życiowego. Przecież gdyby G. K. chciał pozostać na zewnątrz budynku i stamtąd obserwować czy nie nadchodzi ktoś, kto mógłby przeszkodzić w dokonaniu rozboju, nie potrzebowałby zakładać bluzy z wyciętymi otworami na oczy, pokrzywdzona natomiast nie mogłaby widzieć czterech zamaskowanych w ten sposób sprawców. Gdyby K. D. faktycznie nie wiedziała G. K. nie mogłaby wiedzieć, że był jeszcze czwarty sprawca, stający na tzw. „czatach", który miał na sobie takie samo ubranie, służące jego zamaskowaniu. Natomiast nie sposób uznać, iż K. D. okoliczność tą sobie wymyśliła i przypadkowo okazało się to prawdą. Skoro natomiast pokrzywdzona widziała czwartego sprawcę, wiedziała że był tak samo zamaskowany i co robił w czasie zdarzenia to G. K. faktycznie wszedł do punktu skupu złomu lub przynajmniej stał w jego drzwiach.

Pomimo, iż ta okoliczność dotycząca przebiegu zdarzenia w dniu (...) roku opisana w wyjaśnieniach G. K. złożonych w postępowaniu przygotowawczym okazałą się nieprawdziwa, w ocenie Sądu, również z przytoczonych już powodów, nie sposób odmówić wiarygodności tym wyjaśnieniem w pozostałym zakresie.

Wyjaśnienia G. K. złożone na tym etapie postępowania w pełni opisywały przebieg rozbojów w sklepie (...), motywację sprawców, przygotowania do popełnienia tego czynu. Absolutnie wykluczone jest to aby wyjaśnienia oskarżonego i zeznania pokrzywdzonego jedynie przypadkowo wskazywały na taki sam przebieg wypadków. G. K. w sposób przekonujący i logiczny opisał czynności wykonywane przez siebie, swojego brata i oskarżonych podczas rozboju w dniu (...) roku, w takim zakresie w jakim widział co robili pozostali sprawcy. Odnośnie tego czynu wyjaśnienia G. K. złożone w toku postępowania przygotowawczego, zawierały opis praktycznie całego zdarzenia, poza okolicznością dotycząca zabrania w trakcie dokonywania rozboju telefonu pokrzywdzonego.

Podejrzany wiarygodne, logicznie i zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, wyjaśnił jakie mieli motywy dokonania tego przestępstwa, opisał w jaki sposób się do niego przygotowali, jak podzieli swoje role. Opisał przebieg zdarzenia w szczegółach, których początkowo nie pamiętał lub nie zauważył nawet pokrzywdzony. Co prawda G. K., jak wynika z jego relacji nie wiedział, że brat zabrał telefon pokrzywdzonego jednakże świadek równocześnie wskazał przecież, że P. K. wszedł do sklepu i uderzył T. K. krzesłem, zatem miał w pełni możliwość zabrania telefonu z lady sklepowej. Późniejsze zeznania T. K. potwierdziły relacje G. K. bowiem pokrzywdzony rzeczywiście potwierdził w toku okazania, że drugi sprawca uderzył go krzesłem (k.67), a także wskazał, iż z informacji osób znajdujących się pod sklepem dowiedział się o ucieczce czterech młodych mężczyzn (k. 42v, k. 49v).

Ostatecznie wyjaśnienia G. K. w powiązaniu z zeznaniami pokrzywdzonych i innymi wiarygodnymi dowodami pozwoliły na odtworzenie w pełni przebiegu obu przestępstw i ustalenie jaki udział w obu czynach maił każdy z ich sprawców.

W związku z ustaleniem, iż w czasie rozboju dokonanego w dniu (...) roku w punkcie skupu złomu, to A. N. (1), jako jeden z jego sprawców, wszedł do wnętrza punktu skupu złomu i zabrał ze znajdującego się na zapleczu stołu telefon komórkowy a także próbował otworzyć szufladę stołu, ustaleniem jakimi pseudonimami nazywani byli oskarżeni, w jakiej dzielnicy miasta zamieszkiwali, do jakiej szkoły uczęszczał A. N. (1) i kiedy zakończył odbywanie kary pozbawienia wolności, a także ustaleniem, iż wówczas oskarżeni przeważnie przebywali w swoim towarzystwie, w pełni potwierdzone zostały wyjaśnienia G. K. w zakresie w jakim wskazał on, iż rozboju dokonali wspólnie z mężczyznami o pseudonimach (...) i (...) „z H.", z których jeden uczęszczał do szkody na terenie dzielnicy O. (k. 64 i 64v, k. 93i 93v).

Oceniając ogólnie wyjaśnienia G. K. złożone na etapie postępowania przygotowawczego wskazać należy, iż podejrzany jedynie nieznacznie starał się umniejszać swojej odpowiedzialności za popełnione przestępstwa rozboju, albowiem w ocenie Sądu dotyczyło to jedynie zaprzeczaniu przez niego, że przynamniej stał w drzwiach punktu skupu złomu. Oprócz tego G. K. w swych wyjaśnieniach wyjawiał te nieznane dotąd okoliczności, które go obciążały, pomimo, iż nie były one znane wcześniej organom ściągania. Jedynie wyjaśnienia tego podejrzanego pozwoliły na ustalenie, iż to właśnie on kupił gaz łzawiący, którego następnie użył rozpylając w kierunku T. K., tego gdzie wyrzucił bluzy używane przez niego i brata w dniu (...) roku. G. K. także w żaden sposób nie starał się w swych wyjaśnieniach uchronić przed odpowiedzialnością za popełnione czyny brata, wyjaśnił on nieznany fakt, iż to właśnie P. K. uderzył pokrzywdzonego krzesłem, co niewątpliwie należało uznać za okoliczność ich obciążającą. Taki sposób składania wyjaśnień przez G. K. dobitnie świadczy, iż były one w znacznej mierze szczere. Wobec postawy świadka w toku ponownego rozpoznania sprawy nie było możliwe już ustalenie dlaczego G. K. wyjaśnił nieprawdę akurat co do okoliczności związanej z tym, z którego miejsca obserwował wejście do punktu skupu złomu.

Mając na uwadze powyższą ocenię wyjaśnień G. K. złożonych w dniu 26 marca 2010 roku i 27 marca 2010 roku nie może pozostawiać wątpliwości to, iż na tym etapie postępowania, opisując okoliczności związane ze współsprawcami dokonanych rozbojów, był on w pełni szczery. Zaznaczyć należy, iż wyjaśnienia świadka nie wskazywały bezpośrednio na to, iż współsprawcami rozbojów byli oskarżeni A. N. (1) i Ł. L.. G. K. nie znał ich nazwisk i potrafił wskazać jedynie niektóre okoliczności ich dotyczące. Tym samym wyjaśnienia tego podejrzanego oraz to, iż wszystkie okoliczności które zawarł w opisie oskarżonych zostały następnie potwierdzone, stały się jedynie poszlaką wskazującą na dokonanie przez oskarżonych obu zarzucanych im rozbojów.

Wyjaśnienia złożone przez P. K. w toku postępowania przygotowawczego Sąd uznał za wiarygodne jedynie w tym zakresie w jakim były one zgodne z treścią złożonych na tym samym etapie postępowania wyjaśnień G. K., jak i z innymi wiarygodnymi dowodami. P. K. składając wyjaśnienia w charakterze podejrzanego wyraźnie starała się umniejszyć swoją i swojego brata odpowiedzialność związanego z popełnieniem zarzucanych im przestępstw rozboju, opisując zdarzenia w sposób jak najbardziej obciążający dla pozostałych współsprawców. Wskazywał na swoje i brata nieprzygotowanie do dokonania rozboju w punkcie skupu złomu, zapełnie niewiarygodnie wyjaśniając, iż to właśnie on i brat nie mieli przygotowanych bluz z kapturami. Nieprawdziwie wskazał, że to mężczyźni o pseudonimach (...) i (...) przytrzymywali pokrzywdzoną i zabrali pieniądze, że to oni mieli przygotowany gaz i byli pomysłodawcami dokonania rozboju w sklepie w dniu (...) roku, a także, iż to oni rozpylili gaz i bili pokrzywdzonego. Wszystkie te opisane powyżej okoliczności okazały się nieprawdziwe, wobec wykluczenia ich przez inne opisane w tej części uzasadnienia dowody. Jak udowodniono to na podstawie zeznań K. D., wyjaśnień G. K. i protokołu oględzin, zarówno on jak i brat używali bluz z wyciętymi otworami w kapturach. Pokrzywdzona zeznając bezpośrednio po zdarzeniu nie miała wątpliwości, iż wszyscy napastnicy, których wiedziała mieli zasłonięte twarze kapturami, a G. K. wskazał miejsce gdzie zostały wyrzucone bluzy jego i jego brata, opisał także sposób i miejsce gdzie je przygotowywali. Przekreśla to możliwość uznania relacji P. K. w tym zakresie za wiarygodne.

Jak wykazały to wniosku opinii z zakresu badań daktyloskopijnych i protokół oględzin, to nie A. N. (1) przytrzymywał pokrzywdzoną lub wyciągał pieniądze z biurka, ponieważ ten oskarżony poszedł wówczas na zaplecze sklepu i zabrał

telefon. Wnioski tej opinii w zestawieniu z opisem zachowania sprawców wynikającym z zeznań pokrzywdzonej, wykluczają aby mogło być tak jak opisał to P. K., że to nie on ani nie jego brat przytrzymywali pokrzywdzoną lub wyciągali pieniądze z burka. W ocenie Sądu, także umniejszeniu odpowiedzialności świadka miały służyć jego twierdzenia, iż faktycznie ukradli oni mniejszą kwotę pieniędzy niż opisana w przedstawionym mu zarzucie . Akurat P. K., który albo zabierał kosmetyczkę i pojemnik na bilon albo był przy biurku i przytrzymywał pokrzywdzoną, a następnie wraz z oskarżonymi pobiegł na teren ogródków, wiedział jaką kwotę pieniędzy zabrali z punktu skupu złomu.

W zestawieniu z wiarygodnymi w tym zakresie wyjaśnieniami G. K., także nieprawdzie okazały się wyjaśnienia P. K., że to nie on uderzył pokrzywdzonego i to nie jego brat miał przygotowany gaz. Ta część wyjaśnień podejrzanego była także sprzeczna z zeznaniami T. K., bowiem P. K. wyjaśnił, iż do sklepu weszli wszyscy razem, podczas gdy pokrzywdzony przedstawiał zupełnie inny przebieg zdarzenia, zgody z wyjaśnieniami jego brata. Motywacja składania przez P. K. wyjaśnień o takiej treści jest natomiast oczywista skoro miały one zwalniać zarówno jego jak i jego brata z podejrzenia bycia pomysłodawcami któregokolwiek z czynów, czy tez sprawcami realizującymi swoim zachowaniem najbardziej drastyczne znamiona rozbojów.

Wobec wykluczenia aby wyjaśnienia P. K. mogły być wiarygodne w jakiejkolwiek części, jaka nie została potwierdzona przez inne wiarygodne dowodowy, Sąd nie mógł oprzeć jakichkolwiek ustaleń samodzielnie jedynie na tej relacji.

Sąd nie dał wiary w żadnej części wyjaśnieniom i zeznaniom G. K. i P. K. złożonym w toku pierwszego i kolejnych przesłuchań na rozprawach, poza oświadczeniami G. i P. K., iż przyznają się do popełnienia zarzucanych im czynów. Zarówno P. K. jak i G. K. w toku rozprawy wyjaśniali i zeznawali zupełnie nielogicznie, w oderwaniu od jakiegokolwiek doświadczenia życiowego. Nie byli konsekwentni nawet w zeznaniach składanych przez siebie na tym samym terminie rozprawy. Ich wyjaśnienia i zeznania były zupełnie nieprawdopodobne, wzajemnie i wewnętrznie sprzeczne. Niezależnie od powyższej oceny, wiarygodność wyjaśnień i zeznań P. K. i G. K. składanych w toku postępowania sądowego została wykluczona przez inne wiarygodne i często zupełnie bezstronne dowody.

Już w toku pierwszej rozprawy G. K., pomimo, iż podtrzymał odczytane mu wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 780), następnie im zaprzeczał, wskazując że nie wie skąd współsprawcy mieli swoje dresowe bluzy (k. 880v), równocześnie nie podając żadnego powodu zmiany swych wyjaśnień. Złożone w tym samym dniu wyjaśnienia jak i późniejsze zeznania G. K., zupełnie sobie zaprzeczają. Oczywiście nie mogło być jednocześnie prawdą, iż dokonał on rozbojów razem z bratem i dwoma innymi nieznanymi mu mężczyznami (k. 1725v-1726), i to, że dokonał ich tylko z bratem (k. 2391v). Nie można takich sprzeczności w zeznaniach świadka usprawiedliwić żadną okolicznością poza tym, iż zeznawał on nieprawdę. Za absurdalne należy uznać twierdzenia G. K., iż nie znał współsprawców dokonywanych rozbojów, a wręcz że „byli to przechodnie". Oczywistym jest, iż dwóch poważnych przestępstw, do których popełnienia zresztą bracia K. uprzednio się przygotowywali poprzez gromadzenie rzeczy w postaci bluz i gazu łzawiącego, nie można dokonać z „przechodniami". Taki przebieg zdarzeń wobec ich sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, był niemożliwy, tym bardziej, iż miał dotyczyć dwóch przestępstw popełnionych w odstępie dwóch dni.

Niewątpliwe nie mogły być prawdziwe twierdzenia G. K. jakoby składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym jedynie potakiwał na to co mówili mu funkcjonariusze Policji. Przecież właśnie te wyjaśnienia zawierały opis okoliczności jaki nie mógł być znane funkcjonariuszom Policji, tak jak to, kto przygotował bluzy, gdzie zostały wyrzucone, to, iż T. K. został uderzony stołkiem. Także zawierały one, pojawiający się po raz pierwszy w toku postępowania, opis okoliczności dotyczących współsprawców czynu i to, iż skład osobowy sprawców każdorazowo był taki sam. Tak samo niewiarygodne były twierdzenia świadka, iż składał wyjaśnienia pod presją, dlatego wyjaśniał nieprawdę. G. K. nie potrafił przecież wskazać na czym na presja polegała, twierdził, iż niczego się nie obawiał, ostatecznie stwierdził, że nie wie dlaczego miałby wyjaśniać nieprawdę. Prawdziwości zeznań G. K. w zakresie w jakim wskazywał, że funkcjonariusze Policji powiedzieli mu z kim, według nich, miał dokonać rozboju, a on nie znał zarówno oskarżonych jak i osób o pseudonimach (...) i (...), zaprzecza to, iż następnego dania składając wyjaśnienia w toku przesłuchania przez Prokuratora podawał nowe szczegóły o współsprawcy (93-93v), o których przecież nie mógłby

wiedzieć gdyby go nie znał. Jak zeznał to jednocześnie G. K. Prokurator nie mówił mu już nic na temat tego mężczyzny (k. 2392).

W taki sam sposób należało ocenić wyjaśnienia i zeznania złożone w toku postępowania sądowego przez P. K.. Zupełnie absurdalne były twierdzenia świadka, iż dokonał rozboju z nieznajomymi mu osobami, za każdym razem z tymi samymi, przy czym każdorazowo spotkał te osoby przed sklepem (k. 1723v-1724) Świadek w toku kolejnych przesłuchań nie potrafił przy tym wytłumaczyć powodów zmiany treści swych relacji o zdarzeniach.

W całości wyjaśnieniom i zeznaniom G. K. i P. K. składanym w toku rozprawy ostatecznie zaprzeczył dowód w postaci opinii z zakresu badań daktyloskopijnych, wykazujący, iż w dniu 17 marca 2010 roku A. N. (1), którego mieli nie znać i którego nie rozpoznawali na rozprawach, dokonał wspólnie z nimi rozboju

Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka M. K.. Zeznania tego świadka korelowały zarówno z zeznaniami K. D. jak i z wyjaśnieniami G. K. złożonymi w postępowaniu przygotowawczym. M. K. potwierdził wyjaśnienia G. K. w zakresie w jakim wskazał on, iż pozostali trzej sprawcy uciekli razem z miejsca zdarzenia a on sam poszedł w umówione wcześniej miejsce. Relacja tego świadka potwierdziła także , że trzej sprawcy rozboju mieli zaciągnięte na głowach kaptury. M. K. składając zeznania przed Sądem nie pamiętał już dokładnie zdarzenia, nie potrafił określić ilu biegnących młodych mężczyzn widział wówczas, jednak jak sam stwierdził najbardziej wiarygodne były jego zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, wówczas gdy jeszcze nie zatarły się w jego pamięci te okoliczności. Tak też zeznania świadka należało ocenić.

Zeznania K. A., które ze względu na to, iż nie był świadkiem zdarzenia, mogły być podstawą jedynie do ustalenia wysokości szkody wyrządzonej pierwszym z zarzuconych oskarżonym czynów. Były przekonujące i znalazły potwierdzenie w zeznaniach K. D., która co prawda sama nie potrafiła precyzyjne określić skradzionej kwoty pieniędzy, jednak wiedziała, iż w kosmetyczce było 800 złotych, a w pojemniku na monety bilon o różnych nominałach. Ostateczną kwotę skradzionych pieniędzy świadkowie ci określili po „rozliczeniu kasy" (k. 137) jeszcze w dniu zdarzenia.

Walor wiarygodności, w ocenie Sąd, należało także przypisać zeznaniom i wyjaśnieniom świadków Ł. W. i M. G.. Zeznania i wyjaśnienia tych świadków, współsprawców, kradzieży z włamaniem, których oskarżeni dopuszczali się na szkodę H. S., w żaden sposób nie wykluczyły, czy też nie uczyniły mniej prawdopodobnym tego, iż A. N. (1) i Ł. L. w dniu 17 marca 2010 roku popełnili także przestępstwo rozboju na szkodę K. D. i K. A.. Wręcz przeciwnie, relacje tych świadków jednoznacznie wskazywały na to, iż oskarżeni znali się już dużo wcześniej, wspólnie często spędzali czas i tak było też w dniu 17 marca 2010 roku. Potwierdziły także to, iż A. N. (1) i Ł. L. w marcu 2010 roku wspólnie popełniali przestępstwa w celu osiągnięcia korzyści majątkowej.

Z wyjaśnień Ł. W., złożonych w marcu i grudniu 2010 roku, a więc w niedługim czasie po zdarzeniu wynika, iż wszystkie wydarzenia związane z wchodzeniem przez niego lub jego kolegów do mieszkania H. S. miały miejsce w nocy lub w godzinach rannych ok. godziny 9.00.. Także nie pozostawiają one wątpliwości co do tego, iż w drugiej połowie marca 2010 roku co najmniej od 15 do 21 marca 2010 roku obaj oskarżeni spędzali ze sobą wiele czasu nie stroniąc od popełnienia przestępstw przeciwko mieniu także z użyciem przemocy. Wyjaśnienia Ł. W. w pełni korelują w tym zakresie z wyjaśnieniami oskarżonych złożonymi w sprawie o sygn. akt (...), oraz wyjaśnieniami M. G., które należało, wobec zbieżności co o zasadniczych elementów zdarzeń związanych z dokonanymi przestępstwami na rzecz H. S., uznać za wiarygodne.

Bark było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadka W. L. w zakresie w jakim świadek opisał istotne dla niniejszej sprawy okoliczności związane z wejściem w posiadanie telefonu komórkowego T. K., a także treścią relacji P. K. o zdarzeniu z dnia (...) roku. Zeznania świadka w tym zakresie zostały potwierdzone przez zeznania T. K., zeznania A. S., wyjaśnienia P. K. i G. K., a także przez fakt zatrzymania telefonu pokrzywdzonego we wskazanym przez świadka miejscu.

Niewątpliwie prawdziwe i szczere były zeznania złożone przez przesłuchanych w toku postępowania sądowego funkcjonariusz Policji A. H., A. W. (2), K. C. i J. S.. Świadkowie ci przesłuchani zostali na okoliczność ustalenia ich wiedz o oskarżonych, pozyskanej w związku z pełnieniem przez nich obowiązków służbowych, a także na okoliczność przebiegu przeprowadzonych w toku postępowania czynności, zmierzających do wykrycia sprawców przestępstw. Nie sposób uznać aby funkcjonariusze Policji składając swe zeznaniach byli nieszczerzy czy też stronniczy.

Jak wynika to z treści zeznań A. W. (2) i A. H. funkcjonariusze ci w chwili ich przesłuchania w 2013 roku byli dzielnicowymi od wielu już lat i w tym czasie rejonem ich pracy byłą dzielnica R. – H., w obrębie której zamieszkiwali także oskarżeni. Zarówno A. W. (2) jak i A. H. wskazali na to co znajdowało także potwierdzenie w wyjaśnieniach i zeznaniach Ł. W., M. G., jak i samych oskarżonych, a mianowicie iż A. N. (1) i Ł. L. byli znajomymi, często przebywali w swoim towarzystwie, że oskarżony Ł. L. nazywany był pseudonimem (...).

Zeznania K. C. i J. S. jako nie zawierające żadnych istotnych informacji dotyczących przebiegu zdarzeń mogły stać się podstawą ustaleń faktycznych w sprawie, tylko w takim zakresie w jakim świadkowie potwierdził, iż rzeczywiści funkcjonariusze odnaleźli dwie dresowe bluzy. W pozostałym zakresie zeznania świadków dotyczyły przebiegu ich czynności służbowych, które miały doprowadzić do wytypowania sprawców przestępstw zarzuconych oskarżonym, jednakże świadkowie nie pamiętali już żadnych istotnych okoliczności związanych z tymi czynnościami.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka G. Ż. i sprawdzanie z wywiadu środowiskowego dotyczącego A. N. (1).

Sąd uznał za w pełni wiarygodne wnioski opinii z zakresu badania daktyloskopijnego z dnia (...) roku wykonanej przez Laboratorium Kryminalistyczne Komendy Wojewódzkiej Policji w K.. Sporządzona przez tą instytucję opinia była rzetelna, jasna i kompletna, brak było jakichkolwiek podstaw do kwestionowania posiadania przez biegłych sporządzających opinię niezbędnej wiedzy specjalistycznej. Wnioski opinii poparte zostały opisem przebiegu przeprowadzonych badań, wykazującym w jaki sposób biegli stwierdzili, iż ślad linii papilarnych oznaczony literą „a" na folii oznaczonej jako „dowód/ślad nr 2" pochodzi od osoby, od której pobrano odciski linii papilarnych oznaczone personaliami (...). Do opinii dołączono także tablice poglądową obrazującą cechy wspólne materiału dowodowego i materiału porównawczego.

Wskazać należy także, iż sposób pozyskania i prawidłowość wykonania odbitek linii papilarnych od oskarżonych Ł. L. i A. N. (1), w ocenie Sądu, gwarantowała rzetelność i precyzyjność wykonania tej zleconej przez Sąd czynności. Karty, na których znajdują się pobrane odciski linii papilarnych zostały podpisane osobiści przez oskarżonych, potwierdzając , iż to właśnie od nich uzyskano niezbędne odciski dłoni

Za wiarygodne Sąd uznał wszystkie dowody z dokumentów, sporządzone przez uprawnione do tego podmioty, działające w zakresie swoich kompetencji, których żadna strona nie kwestionowała. W ocenie Sądu prawidłowo i rzetelnie przeprowadzone zostały czynności związane z oględzinami w toku postępowania przygotowawczego rzeczy i miejsc. Protokoły tych czynności wraz z wykonanymi dokumentacjami fotograficznymi pozwoliły na uzyskanie opisu miejsc i rzeczy których oględzin dokonywano, a także na wykazanie w których miejscach zabezpieczono dołączone do akt postępowania ślady. To właśnie z protokołu oględzin pomieszczeń punktu skupu złomu i dołączonej do niego dokumentacji fotograficznej wynikało to, jaki był rozkład miejsca zdarzenia, a także że ślad linii papilarnych zidentyfikowani jako ślad dłoni A. N. (2) został pozostawiony przez oskarżonego na szufladzie stołu na zapleczu punktu skupu.

Złożone do akt sprawy informacje Dyrektora (...), kwestionariusz (k. 1638), pismo sekretarza Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Ponadgimnazjalnych (k. 1655) pozwoliły ustalić, iż G. K. i A. N. (3) w marcu 2010 roku uczęszczali do szkół mających siedzibę w R. przy ul. (...). Dane o okresach odbywania kar pozbawieni wolności przez A. N. (1) potwierdził, iż tak jak wyjaśnił to G. K. opuścił on zakład karny na początku 2010 roku. Wydruk ze strony internetowej zawierający mapy R. wraz ze wskazaniem odległości pomiędzy ul. (...) i ul. (...) w R. wykazał, iż całkowicie możliwe było pokonanie tej odległości pojazdem mechanicznym w czasie nie przekraczającym 40 minut.

Oceniając sporządzone w toku postępowania opinie sądowo- psychiatryczne dotyczące oskarżonych, Sąd uznał, iż spełniają one wymogi z art. 200 § 2 k.p.k. Wnioski obu opinii w pełni zasługują na uwzględnienie albowiem zostały uzasadnione w sposób logiczny i przekonywujący. Nie ujawniły się żadne okoliczności, na podstawie których można by zakwestionować poziom wiedzy lub bezstronność opiniujących biegłych, dlatego opinie mogły znaleźć się u podstaw ustaleń odnoszących się do stanu zdrowia psychicznego oskarżonych i ich poczytalności w chwili czynów.

Mając na uwadze powyższą ocenę dowodów przeprowadzonych w toku postępowania stwierdzić należy, iż sprawstwo oskarżonego A. N. (1) w zakresie zarzuconego mu rozboju mającego miejsce w dniu 17 marca 2010 roku zostało potwierdzone bezpośrednim dowodem, wykazującym obecność oskarżonego na miejscu zdarzenia. Jednocześnie zeznania K. D. jednoznacznie wykluczyły aby A. N. (1) pozostawił odciski swoich linii papilarnych w innym czasie niż w czasie dokonania rozboju właśnie w tym dniu. Na dokonanie przez oskarżonego A. N. (1) tego z zarzucanych mu czynów pośrednio wskazują także inne, opisane powyżej dowody. Przede wszystkim potwierdzające, iż w całości opis współsprawcy rozboju zawarty w wyjaśnieniach G. K., odpowiadał opisowi tego oskarżonego. Tym samym popełnienie przez A. N. (1) przestępstwa rozboju w dniu 17 marca 2010 roku wspólnie i w porozumieniu z P. K. i G. K. zostało udowodnione dowodem bezpośrednim i wnioskami wynikającymi z dowodów pośrednich.

W zakresie udziału oskarżonego A. N. (1) w rozboju dokonanym w dniu (...) roku, a także w zakresie sprawstwa Ł. L. w przypadku obu zarzuconych mu czynów, sprawa pozostawała nadal sprawą poszlakową. Uzupełnienie materiału dowodowego w toku ponownego rozpoznania sprawy przez Sąd I instancji pozwoliło jednakże obecnie udowodnić winę obu oskarżonym i przypisać im popełnienie obu zarzucanych przestępstw, a to wobec wykluczenia wszystkich innych realnych hipotez, według których oskarżeni mogliby nie być ich współsprawcami.

We wskazanym powyżej zakresie, w niniejszej sprawie tak jak w każdym procesie poszlakowym, dowodzenie sprawstwa oskarżonych, które nie zostało udowodnione dowodami bezpośrednimi, polegało na ustaleniu przez Sąd faktów ubocznych na podstawie środków dowodowych wykazujących bezpośrednio ich zaistnienie. Po ustaleniu w ten sposób niewątpliwych poszlak Sąd, działając w zakresie swobodnej oceny dowodów, a więc biorąc pod uwagę zasady doświadczenia życiowego i podstawowe zasady prawidłowego rozumowania, wyciągnął wnioski o fakcie głównym – sprawstwie oskarżonych. Tym samym w niniejszej sprawie w pełni znalazła zastosowanie przypomniana w uzasadnieniu postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 2 maja 2010 roku, sygn. akt V KK 380/09, Lex nr 584781, metodyka dowodzenia faktów w procesie poszlakowym

Jak powyżej opisano, udowodnionymi faktami ubocznymi w niniejszym postępowaniu było to, że w marcu 2010 roku oskarżeni A. N. (1) i Ł. L. spędzali razem czas, byli swymi najbliższymi znajomymi, razem dokonywali przestępstw celem uzyskania spodziewanych korzyści majątkowych. Nie przebywali w towarzystwie żadnych innych osób posługujących się pseudonimami (...) i (...), jednocześni sami takich pseudonimów używali i byli właśnie pod nimi znani. W dniu 17 marca 2010 roku oskarżeni przebywali razem i w godzinach porannych popełnili przestępstwo usiłowania dokonania kradzieży z włamaniem. Następnie A. N. (1) po popełnienie tego przestępstwa wspólnie i w porozumieniu z P. i G. K. oraz swoim kolegą o pseudonimie (...) dokonał następnego przestępstwa w punkcie skupu złomu przy ul. (...) w R.. Te wszystkie poszlaki rozpatrywane łącznie prowadzą do jedynego logicznego i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wniosku, iż jedynym kolegą A. N. (1), który miał pseudonim (...), przebywał w jego towarzystwie w dniu 17 marca 2010 roku i mógł wraz z nim popełnić w tym dniu przestępstwo rozboju był właśnie towarzyszący mu oskarżony Ł. L..

Udowodniony wyjaśnieniem G. K. fakt, iż dwukrotnie zarówno w dniu 17 jak i (...) roku bracia K. dokonali przestępstw z tymi samymi mężczyznami o pseudonimach (...) i (...) powoduje, iż nie jest możliwy żaden inny wniosek niż ten, że A. N. (1) i Ł. L. popełnili także zarzucone im przestępstwo rozboju w dniu (...) roku.

Zatem z powodów powyżej opisanych, brane pod uwagę poszlaki ocenione we wzajemnym powiązaniu okazały się wystarczające dla ustalenia sprawstwa oskarżonych (faktu głównego). Wyłączyły one bowiem możliwość innego przebiegu wydarzeń, niż ten, że oskarżeni rzeczywiści dopuścili się zarzucanych im przestępstwa (por. uzasadnienie postanowienia Sadu Najwyższego z dnia 3 lutego 2003 roku, sygn. akt III KKN 123/01, OSNwSK 2003/1/252).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał oskarżonych A. N. (1) i Ł. L. za winnych tego, że działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

- w dniu 17 marca 2010 r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu ze soba oraz z P. K. i G. K. poprzez przytrzymywanie przemocą K. D. na krześle zabrali w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki (...) o wartości 350,00 złotych stanowiący własność K. D. oraz pieniądze w kwocie 1.000 złotych stanowiące własność K. A., to jest przestępstwa z art. 280 § 1 k.k.,

- w dniu (...) r. w R. działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz z P. K. i G. K. używając gazu obezwładniającego poprzez rozpylenie gazu w pobliżu twarzy T. K. i uderzając stołkiem pokrzywdzonego zabrali w celu przewłaszczenia telefon komórkowy marki (...) C 902 o wartości 400 zł. na stanowiący własność T. K., to jest przestępstwa z art. 280 §1 k.k.

Sąd uznał winę oskarżonych za udowodnioną i nie budzącą wątpliwości. Obaj oskarżeni w chwili popełnienia przestępstw byli osobami dorosłymi, w pełni poczytalnymi. W czasie popełnienia zarzucanych im czynów nie znajdowali się w sytuacji przymusowej, mieli możliwość wyboru sposobu zachowania. Należy dodać, iż wobec oskarżonych można było wymagać zachowania zgodnego z prawem. Nie zachodziła też żadna okoliczność wyłączająca ich winę lub bezprawność czynu. Czyny A. L. i Ł. L., godzące w bardzo ważne dobra chronione prawem, były społecznie szkodliwe w bardzo wysokim stopniu, a więc były czynami karygodnym.

W ocenie Sądu, swoim zachowaniem w dniu 17 marca 2010 roku każdy z oskarżonych wyczerpał znamiona ustawowe przestępstwa z art. 280 § 1 k.k. Przechodząc do analizy wypełnienia przez oskarżonych znamion ustawowych tego przestępstwa, wskazać należy, iż rozbój jest przestępstwem skierowanym przeciwko osobie i przeciwko mieniu. Jego istota polega na zabraniu cudzej rzeczy ruchomej w celu przywłaszczenia przy zastosowaniu szczególnego sposobu działania. Działanie, które jest skierowane na osobę – jako środek zawładnięcia rzeczą – może polegać na użyciu przemocy wobec osoby lub groźby jej natychmiastowego użycia albo na doprowadzeniu człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności. Użycie przemocy wobec osoby rozumie się jako bezpośrednie zastosowanie gwałtu na osobie, siły fizycznej obezwładniającej pokrzywdzonego w stopniu pozbawiającym go możliwości lub woli przeciwdziałania zaborowi rzeczy. W ocenie Sądu, wskazane wyżej znamiona ustawowe przestępstwa rozboju zostały przez oskarżonych zrealizowane wspólnie i w porozumieniu zarówno ze sobą jak i z G. K. i P. K.. Sprawcy zastosowali wobec pokrzywdzonej K. D. przemoc polegającą na przytrzymywaniu jej siłą na krześle za biurkiem, aby w ten sposób uniemożliwić jej przeciwdziałanie dokonaniu przez nich zaboru pieniędzy i telefonu. W trakcie tego zdarzenia zabrali w celu przywłaszczenia należący do pokrzywdzonej telefon o wartości 350 złotych, a także należące do jej pracodawcy K. A. pieniądze w kwocie 1000 złotych. Następnie oskarżeni postąpili z tymi rzeczami wbrew woli pokrzywdzonych jak ze swoją własnością.

Przestępstwo rozboju w tym przypadku popełnione zostało w formie zjawiskowej polegającej na stosowaniu wobec pokrzywdzonej przemocy nie zaś doprowadzenia jej do stanu bezbronności, albowiem sprawcy właśnie siłą zapobiegali temu, że pokrzywdzona przeciwstawi się dokonaniu przez nich zaboru. Doprowadzenie człowieka do stanu bezbronności co prawda powoduje także, iż pokrzywdzony nie może przeciwstawić się działaniu sprawcy, jednakże nie może do tego dość poprzez stosowanie przez sprawce przemocy nawet w postaci przytrzymywania ofiary, lecz inne zachowania np. zamknięcie w pomieszczeniu, obezwładnienie poprzez związanie ofiary lub zastosowanie środków farmakologicznych.

Działanie obu oskarżonych, a także braci K., należało połączyć węzłem współsprawstwa. Współsprawstwo występuje zarówno w sytuacji, gdy czyny dwóch lub więcej osób samoistnie wypełniają wszystkie ustawowe znamiona danego typu czynu zabronionego (wielosprawstwo), jak też, gdy realizacja wszystkich ustawowych znamion czynu zabronionego następuje dopiero wskutek złożenia się czynów tych osób (współsprawstwo właściwe). Współsprawstwo występuje również w sytuacji, gdy co najmniej dwie osoby działają tak, że jedna z nich wykonuje pełną czynność czasownikową, natomiast druga tylko jej fragment. Istotą współsprawstwa jest oparte na porozumieniu współdziałanie dwóch lub więcej osób, z których każda obejmuje swoim zamiarem realizację całości znamion

określonego czynu zabronionego. Decydujący dla odpowiedzialności za współsprawstwo jest zakres porozumienia, które obejmując całość akcji przestępnej spaja zachowania poszczególnych współdziałających w jedność, przy czym ustawa nie wymaga żadnej szczególnej formy, w jakiej zawarte miałoby być porozumienie, co przesądza, że może mieć ono albo wyraźny albo konkludentny charakter. W sprawie niniejszej niewątpliwie zarówno oskarżeni jak i bracia K. działali wspólnie i w porozumieniu. Świadczy o tym, iż wcześniej uzgodnili za sobą popełnienie tego czynu, akceptowali swoje zachowania względem pokrzywdzonej, wykorzystali fakt, iż K. D. jest siłą przytrzymywana na krześle i w tym czasie dokonali zaboru pieniędzy i telefonu. Zachowanie G. K. miało za zadania umożliwić dokonanie rozboju poprzez zapobieżeniu ewentualnego zastaniu sprawców przez osobę trzecią. Przy czym także on w pełni uznawał czyn pozostałych oskarżonych za swój własny.

W ocenie Sądu, w świetle ustalonego stanu faktycznego uznać należało, iż oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim zaboru rzeczy, a środkiem do celu była przemoc zastosowana wobec pokrzywdzonej.

Niewątpliwie także czynem z dnia (...) roku oskarżeni wspólnie i w porozumieniu z P. K. i G. K. wypełnili znamiona przestępstwa rozboju. Oskarżeni wraz z braćmi K. wcześniej uzgodnili jakiego przestępstwa dokonają, chcieli po pokonaniu oporu osoby będącej w sklepie dokonać zaboru pieniędzy i środków psychoaktywnych. W tym celu G. K. miał już przygotowany gaz łzawiący. Oskarżeni zgodnie z przyjętym podziałem ról mieli za zadanie pilnować czy nikt nie nadchodzi. W wyniku zastosowania wobec pokrzywdzonego przemocy pokrzywdzonemu został skradziony telefon komórkowy o wartości 400 złotych, który następnie P. K. przekazał W. L.. Rodzaj przemocy ostatecznie zastosowany wobec pokrzywdzonego w czasie dokonywania na jego szkodę rozboju, polegający na szarpaniu się z nim przez G. K. i zadaniu mu w tym czasie przez P. K. uderzenia krzesłem, uzasadniał rozważenie zasadności zakwalifikowania tego przestępstwa kumulatywne jako czynu spełniającego znamiona występku z art. 280 §1 k.k. i wart., 158 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. , albowiem pobicie pokrzywdzonego przez współsprawców stanowi szczególny przypadek użycia wobec niego siły fizycznej wykraczający poza znamiona przestępstwa z art. 280 §1 k.k. (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 9 stycznia 2014 roku, sygn. akt II Aka 459/13), Z uwagi jednakże na kierunek środka odwoławczego w niniejszej sprawie taka zmiana opisu czynu i jego kwalifikacji prawnej wobec oskarżonych nie była możliwa.

Jak wynikało to z ustalonego w sprawie stanu faktycznego także tego czynu oskarżeni dokonali wspólnie i w porozumieniu ze sobą oraz braćmi K., uzgadniając wcześniej sposób dokonania rozboju, cel jaki zamierzali osiągnąć, uzgadniając pomiędzy sobą podział ról, z których każda niewątpliwie wnosiła istotny wkład w realizację znamion przestępstwa rozboju. Sprawcy także tym razem uzgodnili, że podzielą pomiędzy siebie skradzione rzeczy. W ocenie Sądu, uznać należało, iż oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim dokonania zaboru rzeczy, a środkiem do celu była przemoc zastosowana wobec pokrzywdzonego i doprowadzenie go do stanu bezbronności, poprzez rozpylenia gazu łzawiącego.

W ocenie Sadu, oskarżeni dokonując przestępstw rozboju w dniu 17 marca 2010 roku i w dniu (...) roku popełnili te czyny w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 §1 k.k. Niewątpliwie czyny te zostały popełnione w krótkim, bowiem zaledwie dwudniowym, odstępie czasu. Ponadto w każdym przypadku oskarżeni do ich popełnienia wykorzystali tą samą sposobność.Popełnili je z tymi samymi współsprawcami, uzgadniając z nimi wcześniej popełnienie przestępstw rozboju, wcześniej przygotowali się do dokonania tych czynów, wybrali jako miejsce ich popełnienia sklep i punkt skupu złomu, a więc miejsca gdzie prowadzony jest handel i w związku z tym przechowywane są pieniądze pochodzące z tej działalności. Podstawa wymiaru kary za każdy z tych czynów była tożsama. Tym samym oskarżonym na mocy art. 91 §1 k.k. wymierzona została jedna kara określona w przepisie, stanowiącym postawę jej wymiaru dla każdego z przypisanych im przestępstw, a więc art. 280 § 1 k.k.

Orzekając wobec oskarżonych kary za wskazany wyżej czyn Sąd kierował się dyrektywami jej wymiaru, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanych, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Sąd uwzględnił przy tym wszystkie warunki zawarte w art. 53 § 2 k.k. Przy wymiarze kary oskarżonym Sąd wziął pod uwagę zarówno okoliczności łagodzące, jak i obciążające.

Na niekorzyść oskarżonym Sąd poczytał popełnienie zarzucanych im przestępstw z pełną premedytacją, po uprzednim wejściu w porozumienie z pozostałymi współsprawcami i przygotowaniu środków mających służyć do ich popełnienia. Okolicznościami obciążającymi była także stosunkowo wysokość wartość skradzionego mienia w przypadku pierwszego z dokonanych rozbojów, duże poczucie krzywdy, które wywołane zostało w pokrzywdzonej K. D. dokonanym na jej szkodę przestępstwo, brak starań oskarżonych o naprawienie wyrządzonych przestępstwami szkód. Na niekorzyść oskarżonych należało poczytać także ich nieustabilizowany tryb życia w czasie popełnienia przez przypisanych im przestępstw. Oskarżeni pomimo młodego wieku nie wypełniali obowiązku szkolonego, nie pracowali, popełniali inne przestępstwa. Na niekorzyść oskarżonych przemawiała także ich późniejsza wielokrotna karalność, w tym za przestępstwa rozboju i inne przestępstwa przeciwko mieniu, świadcząca o tym , iż popełnienie przez oskarżonych zarzucanych im przestępstw rozboju nie było jedynie incydentem w ich życiu lecz przejawem utrwalonej postawy lekceważenia najważniejszych dóbr chronionych prawem i nieposzanowania porządku prawnego.

Na korzyść A. N. (1) Sąd poczytał to, iż obecnie po zwolnienie z zakładu karnego podjął pracę, utrzymuje dobre stosunki z członkami rodziny, wiedzie ustabilizowany tryb życia, podaje się rygorom związanym z zastosowaniem wobec niego dozorem kuratora, posiada pozywana opinię w środowisku rodzinnym i sąsiedzkim.

Na korzyść Ł. L. sąd wziął pod uwagę to, iż oskarżony odbywający karę pozbawienia wolności nie stwarza większych problemów wychowawczych, wobec przełożonych stara się zachowywać regulaminowo, nie związał się z uczestnikami podkultury przestępczej.

Sąd uznał, iż wymierzona każdemu z oskarżonych kara 3 lat pozbawienia wolności, nie przekraczają stopnia ich winy, jak również stopnia społecznej szkodliwości ich czynów. Ustalając stopień społecznej szkodliwości Sąd wziął pod uwagę rodzaj naruszonych dóbr oraz postać zamiaru oskarżonych, który przybrał postać zamiaru bezpośredniego.

Wymierzając każdemu z oskarżonych karę trzech lat pozbawienia wolności Sąd dążył do wzbudzenia w nich przekonania, że negatywne skutki popełniania przestępstw przekraczają płynące z tego korzyści. Orzeczona kara spełnia swe cele w zakresie indywidualnego oddziaływania na sprawców przedmiotowych występków, poprzez odstraszenie ich od ponownego wejścia na drogę przestępstwa oraz przede wszystkim przez ich wychowanie, polegające na kształtowaniu postawy akceptowanej społecznie. Spełnia ona również wymagania prewencji generalnej, wyrażającej się poprzez społeczne jej oddziaływanie, które polega na kształtowaniu świadomości prawnej społeczeństwa oraz odstraszaniu potencjalnych sprawców przestępstw od ich popełnienia, uświadamiając jednocześnie, iż każdy poniesie odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo.

Ze względu na szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu K. A. przestępstwem, na mocy art. 46 § 1 k.k., Sąd zobowiązał oskarżonych do naprawienia jej w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego kwoty 1000 złotych, solidarne ze współsprawcami, na których taki obowiązek został nałożony wyrokiem skazującym ich za to przestępstwo. Orzeczony wobec oskarżonych środek kompensacyjny ma odnieść tak swój cel kompensacyjny, poprzez naprawienie pokrzywdzonej szkody w całości, jak i swój cel w zakresie urealnienia dolegliwości wobec oskarżonych i osiągnięcia wobec nich celów zapobiegawczych stawianych wymierzanym w procesie karnym środkom karnym.

Ponieważ oskarżeni A. N. (1) i Ł. L. korzystali w sprawie z nieopłaconej pomocy prawnej obrońców ustanowionych z urzędu, na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze, Sąd przyznał od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. W. (1) i adw. R. R. kwoty po 5638,32 złotych brutto, biorąc pod uwagę, iż obrońcy zostali ustanowieni już na etapie postępowania przygotowawczego, sprawa była trzykrotnie rozpatrywana przez Sąd I instancji, a także dwukrotnie przez Sąd odwoławczy. Wysokość przyznanego obrońcom wynagrodzenia uwzględnia ilość terminów rozpraw, które obyły się w niniejszej sprawie.

Uwzględniając sytuację materialną oskarżonych, a więc nie posiadanie przez nich żadnych wartościowych składników majątku ani oszczędności oraz orzeczenie wobec nich bezwzględnych kar pozbawienia wolności, Sąd na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych zwolnił oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, którymi obciążył Skarb Państwa.

ZARZĄDZENIE

1) (...)adw. A. W. i (...);

2) K.(...).

R., dnia(...)